

Kacprzycki, Franciszek

Założenie seminarium duchownego w Płocku

Studia Płockie 2, 139-154

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Franciszek Kacprzycki

ZAŁOŻENIE SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PŁOCKU

Wstęp. 1. Dawniejsze starania o założenie seminarium w Płocku. 2. Pierwsza fundacja i erekcja seminarium. 3. Wnioski.

WSTĘP

Każdy człowiek chce znać swoją przeszłość. Historia bowiem nie jest tylko przeglądem i tłumaczeniem faktów minionych, lecz stanowi również podstawę do wyjaśniania obecnego stanu społeczeństwa. Jubileusz 900-lecia istnienia diecezji płockiej stwarza okazję do większego zainteresowania się przeszłością instytucji działających na Mazowszu Płockim.

Niniejszy artykuł stanowi próbę opracowania procesu powstawania, uposażenia i organizacji prawnej seminarium płockiego. Sobór Trydencki uchwalił i zatwierdził dekret „Cum adolescentium aetas” o powoływaniu do życia diecezjalnych Seminarium duchownych (8.V.1563). Mocą dekretu soborowego każda diecezja powinna posiadać własne seminarium, którego zadaniem jest kształcenie i wychowywanie kandydatów do kapłaństwa.

W Polsce wkrótce po zakończeniu soboru zaczęto wprowadzać w życie jego rozporządzenia. Jedną z pierwszych diecezji, w których zrealizowano dekret „Cum adolescentium aetas”, była diecezja płocka. Powołano w niej najpierw seminarium duchowne w Pułtusku (1594), a następnie w Płocku (1710)¹.

1. DAWNIEJSZE STARANIA O ZAŁOŻENIE SEMINARIUM W PŁOCKU

Intencją Soboru Trydenckiego było, aby biskupi zakładali seminarium przy katedrach. Nakaz ten jednak nie był bezwzględny, ponieważ w niektórych diecezjach inne miejsca były do tego celu bardziej odpowiednie.

¹ Dokumenty nie wydane drukiem cytowane z rękopisów znajdujących się w archiwach kościelnych. Skrótów oznaczają: ADPł. — Archiwum Diecezjalne Płockie, AKPł. — Akta Kapituły Płockiej, AMS. — Archiwum Księży Misjonarzy na Stradomiu (Kraków), ARSI. — Archiwum Romanum Societatis Iesu (Rzym).

Wydanie oceny, czy taki przypadek zachodzi, należało do miejscowego ordynariusza (Conc. Trid., sess. 23, cap. 18 de ref.). W świetle dekretu o seminariach miejsce założenia tej instytucji jest zresztą problemem drugorzędnym. W praktyce przeważnie trzymano się zasady erylowania seminariów przy katedrach. W przypadku, gdy seminaρια były w innych miejscowościach, a nie w miastach biskupich, Stolica Apostolska domagała się niekiedy założenia drugiego seminarium przy katedrze; m. in. takie polecenie otrzymywali biskupi łucy w bullach nominacyjnych, chociaż istniało już seminarium w Olyce, a potem również w Janowie Podlaskim².

Sprawa umiejscowienia pierwszego seminarium diecezji płockiej w pewnej mierze została przesądzona już przy sprowadzeniu jezuitów. Wtedy wchodziły w rachubę tylko dwa miasta: Płock i Pułtusk. Innych miejscowości nie brano pod uwagę, gdyż były za małe. Zakonnicy od początku planowali osiedlić się w Płocku, który jako miasto wojewódzkie był większy od Pułtuska i dawał im lepsze szanse rozwinięcia działalności. Król Zygmunt August przywilejem z 23 marca 1565 r. wyznaczył im jednak Pułtusk. Również biskup Andrzej Noskowski początkowo pragnął, aby osadzić jezuitów w Pułtusku. Potem jednak wahał się, czy nie lepiej byłoby wyznaczyć im Płock. Zasięgnął w tej sprawie rady nuncjusza Commendone, który przybył do Pułtuska na Boże Ciało 1565 r. Legat twierdził, że Płock jest bardziej odpowiedni zarówno ze względu na dobro ogólne, jak i na wygodę ojców. Ostatecznie decyzję postanowiono wstrzymać aż do przybycia jezuitów, którzy mieli sprawę rozstrzygnąć na miejscu. Ci oczywiście skłonni byli wybrać Płock. Jednak biskup skutecznie nalegał, by się zgodzili na Pułtusk, ponieważ w Płocku nie było gmachu szkolnego, tam zaś sale szkolne i cele zakonne były już gotowe. Na pociechę powiedział jezuitom, że do Płocka i tak wcześniej czy później się dostaną³. Chociaż faktycznie jezuita przyjęli propozycję i zamieszkali w mieście nad Narwią pod koniec 1565 r., to jednak kapituła płocka w obecności biskupa na wniosek zakonników rozpatrywała tę sprawę jeszcze 4 maja 1566 r. Wtedy to uchwalono, że dogodnym miejscem dla kolegium byłby kościół Świętej Trójcy w Płocku z klasztorem opuszczonym przez dominikanów⁴. Ostatecznym aktem prawnym pozostawiającym jezuitów w Pułtusku był dekret erekcyjny biskupa Noskowskiego z 26 kwietnia 1567 r⁵.

Po śmierci tego biskupa (1567) nie widzimy żadnych starań o założenie seminarium diecezjalnego ani w Płocku, ani w Pułtusku. Biskup Piotr

² Brudzisz M., *Dzieje seminarium duchownego w Janowie Podlaskim pod zarządem Księży Komunistów (1684—1782)*, Tuchów — Lublin 1966 (maszynopis, KUL), s. 51.

³ Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 1, Lwów 1900, s. 172.

⁴ ADPł. AKPł., sygn. 6, fol. 65.

⁵ ARSI. Lith. 35, nr 45.

Myszkowski, który był ordynariuszem płockim w latach 1567—1577, sprowadza się do swojej stolicy dopiero 15 marca 1570 r. Już opóźnienie ingresu zdaje się wskazywać, że nowy ordynariusz w sprawach diecezjalnych nie wykazywał tej troski, jaka była ozdobą jego poprzednika. Biskup Myszkowski był wprawdzie człowiekiem wykształconym, jednak od spraw diecezjalnych odrywały go liczne zajęcia polityczne, zarówno państwowe, jak i kościelne. Poza tym założenie seminarium pociągało pewne koszty, a biskup podobno zbyt dbał o swoją rodzinę⁶.

Za czasów Piotra Dunina Wolskiego, który rządził diecezją płocką w latach 1577—1590, zaczęto wyraźnie mówić o założeniu seminarium według dekretu Soboru Trydenckiego. Sprawa ta była poruszana kilka razy. Na uwagę zasługuje fakt, że inspiratorem debat na ten temat był sam biskup. Kapituła zaś — przynajmniej początkowo — zajmowała stanowisko przeciwne. Ewentualne seminarium planowano założyć w Płocku, a nie w Pułtusku⁷. Jesienią 1583 r. odbyła się sesja kapituły. Wtedy to prałaci i kanonicy orzekli, że w Polsce seminaria już od dawna istnieją w szkołach generalnych i partykularnych i że zakłady te można łatwo przywrócić do dawnego stanu, jeśli tylko znajdą się odpowiednie fundusze⁸. W maju 1584 r. kapituła uspokaja sumienie biskupa tłumacząc mu i przekonując go, że w diecezji płockiej dekretowi Soboru Trydenckiego stało się zadość, ponieważ biskup Noskowski założył kolegium jezuickie w Pułtusku i bursę dla filozofów w Krakowie, a nawet obiecał dawać co roku 100 fl. pol. szkole płockiej na wyżywienie biednych uczniów i na powiększenie pensji magistra⁹. Jednak trudno było się łudzić, że wszystko jest w porządku, skoro synod prowincjonalny piotrkowski w r. 1577 nakazał ściśle przestrzeganie uchwał trydenckich. Dlatego dnia 9 września 1586 r. sprawa seminarium znowu wraca na forum obrad kapituły katedralnej. Z powodu trudności podjęcia konkretnej i stanowczej decyzji postanowiono tę sprawę odłożyć do następnego posiedzenia kapituły¹⁰. Nieco wcześniej, mianowicie dnia 30 lipca 1586 r., biskup wydał okólnik zwołujący synod diecezjalny w postaci dwóch synodów częściowych. Dla duchowieństwa archidiaconatu płockiego i dobrzyńskiego został wyznaczony i faktycznie odbył się synod w Płocku dnia 17 września 1586 r. Duchowieństwo archidiaconatu pułtuskiego obradowało w Pułtusku dnia 17 października 1586 r.¹¹. Na obu posiedzeniach tylko przypomniano dekret trydencki „Cum adolescentium aetas”, odkładając sprawę do za-

⁶ Nowowiejski A. J., Płock. Monografia historyczna, Płock 1931, s. 60; Krzyżanowski W., Katedra płocka i jej biskupi, Płock 1877, s. 131—132.

⁷ Nowowiejski A. J., dz. cyt., s. 61.

⁸ ADPł. AKPł., sygn. 6, fol. 121.

⁹ ADPł. AKPł., sygn. 6, fol. 234.

¹⁰ ADPł. AKPł., sygn. 6 fol. 287.

¹¹ Sawicki J., Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne, t. 6, Synody diecezji płockiej i ich statuty, Warszawa 1952, s. 105.

łatwienia przez biskupa i kapitułę katedralną w innym czasie. Tłumaczono, że to wielkiej wagi zagadnienie wymaga głębokiego rozważenia i niezbędnych funduszków. Jest rzeczą godną uwagi, że na synodzie mówiono o założeniu seminarium przy katedrze w Płocku, a nie w Pułtuskach¹². Najwięcej wiadomości o próbach założenia seminarium w Płocku za rządów biskupa Wolskiego znaleźć można w aktach kapituły płockiej z maja 1589 r. Podają one, że biskup powziął już decyzję założenia seminarium i przeznaczył na ten cel wsie: Raczyn, Biskupice, Gawrony, Chabowo i Ciachcin. Biskupice, Gawrony i Chabowo stanowiły uposażenie szkoły katedralnej, Raczyn i Ciachcin były fundacją nową. Z faktu, że część uposażenia seminarium miały stanowić wsie, których dochody należały do szkoły katedralnej, można wnioskować, że biskupowi chodziło o zamianę tej szkoły na seminarium. Zresztą członkowie kapituły twierdzili, iż najlepszym i najprostszym sposobem realizacji dekretu soborowego jest zreformowanie szkoły katedralnej. Należało więc zadbać, by zawsze był odpowiedni i wykształcony magister, dwóch bakałarzy, kantor, pisarz i dziesięciu lub dwunastu młodzieńców, którzy mogliby usługiwać w kościele w czasie nabożeństw. Po pewnym okresie nauki można by udzielić im święceń oraz wyznaczyć stanowiska kościelne. Prałaci i kanonicy, powołując się na dekret „Cum adolescentium aetas”, uważali, że fundusze szkoły wystarczą na całkowite utrzymanie (łącznie z wyżywieniem i ubraniem) wychowawców i uczniów. Dlatego zwrócili się do biskupa z prośbą, aby zobowiązał opatów i prepozytów do materialnego wsparcia nowej instytucji przez darowanie należących do nich wsi i gruntów lub opłacanie ściśle określonej stałej pensji rocznej. Przypomnieli też, że ten obowiązek z mocy samego prawa ma przede wszystkim scholastyk. Nadto członkowie kapituły, przewidując, że biskup i od nich czegoś zażąda, postanowili: jeśli ordynariusz zechce, to przeznaczą na ten cel prebendy i dochody, które według starego zwyczaju należały się uczniom. Gdyby zaś tego nie wystarczyło, przeznaczą dla seminarium dom darowany kapitule przez kanonika Dępskiego. Jeśliby natomiast biskup chciał ten dom obrócić na swoje potrzeby, to kapituła żąda, by w zamian za to podwyższył stare murowane budynki szkolne i urządził kilka pomieszczeń dla seminarzystów¹³. Zabiegi Piotra Dunina Wolskiego celem założenia seminarium diecezjalnego w Płocku prawdopodobnie zakończyłyby się pomyślnie, gdyby nie śmierć ordynariusza, która nastąpiła 20 sierpnia 1590 r.

Następcą biskupa Piotra Dunina Wolskiego był biskup Wojciech Baranowski, który rządził diecezją płocką w latach 1590—1606. Był to prawdziwy człowiek czynu. Prowadził surowy tryb życia i bardzo dbał o sprawę powierzonej mu diecezji. Wiele pracy i pieniędzy włożył on w dzieło

¹² Tamże, s. 273.

¹³ ADPł. AKPł., sygn. 6, fol. 323.

seminarium, które dekretem erekcyjnym, wydanym dnia 9 września 1594 r. w Płocku, powołał do życia na przedmieściu Pułtуска, naprzeciw Górek, blisko mostu i bramy miejskiej¹⁴. Przy zakładaniu seminarium ważne były odpowiednie fundusze, ale chyba nie mniej ważni właścivi wykładowcy i wychowawcy. Chodziło bowiem nie tylko o ludzi posiadających wiedzę teoretyczną, ale o nauczycieli, którzy byliby zdolni przygotowywać młodzież do pracy duszpasterskiej i pełnienia funkcji kapłańskich¹⁵. To zaś wymagało dodatkowych kwalifikacji. Uniwersytety były nastawione raczej na kształcenie, a nie na wychowanie. Stąd też ich absolwenci bywali dobrymi nauczycielami, chociaż nie zawsze wychowawcami, jakich potrzebowały seminaria. Akademia krakowska przeżywała w tym czasie głęboki upadek¹⁶. Biskup Baranowski stanął wobec zagadnienia: komu powierzyć prowadzenie seminarium? Już od 1565 r. w diecezji płockiej przebywali w Pułtusku jezuici, którzy prowadzili tam swoje kolegium i szkoły niższego stopnia. Na terenie Polski już wcześniej powierzono im seminaria w Braniewie, Poznaniu, Wilnie i Kaliszu. Biskup Baranowski — po rozważeniu sprawy z komisją — uznał, że jezuici z tego zadania wywiązywali się dobrze, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach. Zdecydował się zatem powierzyć im prowadzenie seminarium. Władze zakonne dla dobra wspólnego zgodziły się na to i jezuici objęli prowadzenie seminarium pułtuskiego¹⁷. Wynika stąd, że ze względu na trudności ze znalezieniem wychowawców zadecydowano, iż pierwsze seminarium diecezji płockiej powstało w Pułtusku, chociaż poprzednik biskupa Baranowskiego, Dunin Wolski, miał zamiar erygować je w Płocku. Fakt, że w Pułtusku było odpowiednie pomieszczenie, nie miał — jak się zdaje — większego znaczenia. Przecież i w Płocku wystarczyło wyremontować budynki szkoły katedralnej lub przyjąć proponowany przez kapitułę dom Dępskiego, a znalazłyby się pomieszczenia dla nowej uczelni¹⁸.

Powstanie seminarium w Pułtusku nie rozwiązało sprawy całkowicie¹⁹. Plany zmierzały w dwóch kierunkach: albo przenieść seminarium do Płocka, albo raczej założyć drugie seminarium, które istniałoby w Płocku niezależnie od pułtuskiego.

Dokładnie w 34 lata po erekcji seminarium w mieście nad Narwią, tzn. 9 września 1628 r., kapituła katedralna prosi ordynariusza o prze-

¹⁴ ARSI, Lith. 35, nr 52.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Barycz H., Uniwersytet Jagielloński w życiu narodu polskiego, Wrocław 1964, s. 54—55.

¹⁷ ARSI, Lith. 35, nr 52.

¹⁸ ADPł. AKPł., sygn. 6, fol. 323.

¹⁹ Litak S., Struktura i funkcje parafii w Polsce. W: Kościół w Polsce, t. 2, wieki XVI—XVIII, Kraków 1970, s. 296—301. Autor pisze o braku księży na początku XVIII wieku.

niesienie seminarium do Płocka²⁰. W roku 1631 na obydwu sesjach, wiosennej i jesiennej, kapituła czyni dalsze starania w tej sprawie²¹. Jesienią 1675 r. członkowie kapituły przedstawiają biskupowi założenie seminarium w Płocku jako najwyższą konieczność²². Lecz projekty te nie zostały zrealizowane. Problem przeniesienia seminarium raz jeszcze wraca na forum obrad rady biskupiej w maju 1682 r.²³.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tylko kapituła płocka czyniła starania o przeniesienie seminarium do Płocka lub o erekcję nowego seminarium w tym mieście. W aktach kapituły pułtuskiej nie występuje ani jedna wzmianka na ten temat. Kapituła katedralnej chodziło głównie o udział alumnów w nabożeństwach odprawianych przez prałatów i kanoników. Świadczą o tym liczne notatki dotyczące służby liturgicznej kleryków. Prócz tego kapituła mogłaby w Płocku łatwiej sprawować nadzór nad seminarium. Pomiedzy kapitułą płocką i jezuitami pułtuskimi zachodziły dość częste, nieraz nawet poważne nieporozumienia. Wydaje się, że seminarium miałoby lepsze warunki rozwoju w Płocku niż w Pułtusku, gdzie zakonnicy — przebywając daleko od stolicy diecezji — przez długie lata wykorzystywali dobra seminaryjne na potrzeby swojego kolegium²⁴.

2. PIERWSZA FUNDACJA I EREKCJA SEMINARIUM

Od 1565 r., w którym po raz pierwszy rozważano problem, czy jezuitów, którzy mieli prowadzić seminarium duchowne, należy sprowadzić do Płocka czy do Pułtuska, do erekcji seminarium płockiego (1710) upłynęło 145 lat. W ciągu tak długiego okresu zaszły poważne zmiany w Kościele, w Polsce i w diecezji płockiej.

Z wydarzeń mających ścisły związek z seminarium płockim na pierwszym miejscu należy wymienić powstanie nowego zgromadzenia, założonego przez św. Wincentego à Paulo w roku 1625. Było to zgromadzenie księży diecezjalnych, zwane często Zgromadzeniem Misji. Główny cel nowej wspólnoty stanowiło prowadzenie misji wśród ubogich wieśniaków oraz służenie im materialną pomocą. Jednak w krótkim czasie przekonano się, że trwałe skutki przeprowadzonych misji zależą od pracy księży parafialnych. W trosce o zabezpieczenie trwałych skutków misji trzeba

²⁰ ADPł. AKPł., sygn. 8b, s. 49: „Ut seminarium pultoviense transferatur Plociam rogandus est Illustrissimus Dominu Episcopus”.

²¹ ADPł. AKPł., sygn. 8b, s. 86—87.

²² ADPł. AKPł., sygn. 11, s. 89: „Domini (...) proponent Illustrissimo summam necessitatem erigendi Seminarii penes Cathedralem Ecclesiam et eiusdem dotationem”.

²³ ADPł. AKPł., sygn. 11, s. 169—170: „Per illustres et Reverendissimi Domini maximopere desiderant tam sanctum opus circa Ecclesiam Cathedralem supplicandum conserunt Illustrissimo Episcopo per Dei gratiam ad suam Ecclesiam accessuro”.

²⁴ ADPł. AKPł., sygn. 8b, s. 86—87; sygn. 9, s. 19 oraz 68—69.

zadbać przede wszystkim o duszpasterzy. Św. Wincenty i założona przez niego wspólnota działali zatem na kilku odcinkach: 1. prowadzenie rekolekcji dla kandydatów do święceń, 2. rekolekcje dla duszpasterzy, 3. czwartkowe konferencje dla księży, 4. kierownictwo seminariów duchownych²⁵. Z czasem misjonarze prowadzili coraz więcej seminariów we Francji i w innych krajach.

Do sprowadzenia misjonarzy do Polski (1651) najwięcej przyczyniła się Maria Ludwika Gonzaga, żona królów: Władysława IV i Jana Kazimierza. Św. Wincenty à Paulo prowadził z nią ożywioną korespondencję, ceniąc jej przymioty osobiste i rozeznanie w sprawach polityki. Królowa bardzo popierała zgromadzenie misjonarzy i szarytki oraz hojnie ich uposażała²⁶.

W czasach gdy powstawało seminarium płockie, misjonarze prowadzili następujące seminaria polskie: świętokrzyskie w Warszawie — powstałe w 1675 r., w Chełmnie — 1677, seminarium zamkowe w Krakowie — 1682, w Przemyślu — 1687, w Łowiczu — 1715, w Lublinie — 1717, w Gnieźnie — 1718, we Włocławku — 1719²⁷. Przy tym należy pamiętać, że: 1. na początku misjonarze objęli seminaria w Warszawie i Krakowie, co dawało zakonowi odpowiedni prestiż, 2. w tym czasie misjonarze wykazywali ożywioną działalność, gdyż objęli kilka nowych seminariów. Te dwa fakty tłumaczą częściowo, dlaczego również seminarium płockie zostało powierzone misjonarzom. Należy podkreślić także fakt, że papież Innocenty XI w roku 1676 wyraził życzenie, by król i biskupi polscy erylowali seminaria diecezjalne i powierzali je misjonarzom²⁸.

Największe jednak znaczenie miała osoba fundatora, Seweryna Kazimierza Szczuki, biskupa tytularnego joppeńskiego, sufragana i archidiacona chełmińskiego. Biskup Seweryn Kazimierz Szczuka urodził się w roku 1651 na terenie diecezji płockiej. W latach 1670—1672 uczęszczał do szkoły w Reszlu na Warmii. Dnia 17 kwietnia 1687 r. wstępuje do seminarium Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Chełmnie. Po dwóch latach, gdy zbliżał się czas złożenia ślubów, dobrowolnie opuścił zgromadzenie²⁹, a około 1680 r. zaciągnął się do służby wojskowej i pod wodzą

²⁵ Acta Apostolica — bullae, brevia et rescripta in gratiam Congregationis Missionis, Parisiis 1876, s. 3; P. Coste, Saint Vincent de Paul, Correspondance, Entretien, Documents, t. 13, Paris 1925, s. 197.

²⁶ Świętecka M., Św. Wincenty a Polska, „Nasza Przeszłość” 11/1960/46, 53, 65—71.

²⁷ Petrani A., Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku, Lublin 1961, s. 28—29.

²⁸ Grzybowski M., Erekcja seminarium duchownego w Płocku przez biskupa Ludwika Załuskiego, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1960, s. 312.

²⁹ AMS. Catalogus seminaristarum Seminarii Interni Congregationis Missionis Domus Varsaviensis, s. 2: „Frater Severinus Szczuka natus anno 1651 Dioecesis Plocensis in Seminario Interno Congregationis Missionis, quod tunc erat Culmae die 17 Aprilis 1678. Egressus est ante vota. Postes factus est Suffreganeus Culmensis. —

Jana Sobieskiego walczył z Turkami³⁰. Nie wygasło jednak w nim powołanie kapłańskie. Jako żołnierz wstąpił do chełmińskiego seminarium duchownego, został kapłanem, a następnie profesorem teologii i filozofii³¹. W roku 1687 otrzymał nominację na kanonika kapituły chełmińskiej³². Kapituła darzyła go widocznie dużym zaufaniem, skoro aż dwukrotnie powierzono mu stanowisko ekonoma generalnego diecezji: pierwszy raz 30 lipca 1693 r. — po śmierci biskupa Kazimierza Jana Opalińskiego, a następnie 1 lipca 1694 r. — po śmierci jego stryja Kazimierza Szczuki³³. Biskup Teodor Andrzej Potocki mianował go archidiaconem kapituły. W dwa lata później, 26 listopada 1703 r. papież Klemens I przyznał mu godność tytularnego biskupa joppeńskiego i sufragana chełmińskiego³⁴. Z tą drugą funkcją łączyły się obowiązki prepozyta kościoła parafialnego Św. Jana w Toruniu. Dnia 18 listopada 1706 r. kapituła powołała go na swego prokuratora. Urząd ten biskup Szczuka pełnił przez trzy lata. 5 kwietnia 1709 r. na skutek licznych zajęć zrezygnował z tego stanowiska³⁵. Wtedy również z racji fundacji płockiej został kanonikiem kapituły płockiej, zrzekając się kanonii gnieźnieńskiej fundii Trłag³⁶. W roku 1712 biskup Teodor Andrzej Potocki przeszedł na biskupstwo warmińskie, a biskup sufragan Szczuka został wybrany administratorem diecezji chełmińskiej, którą rządził od 5 sierpnia 1712 r. do 23 stycznia 1719 r. W tym okresie (w roku 1713) zrezygnował z kanonii płockiej³⁷. W roku 1719 biskupem chałmińskim został Jan Kazimierz Alten Bokum, który zaraz po objęciu rządów, 31 lipca 1719 r., mianował biskupa Szczukę swoim oficjałem i wikariuszem generalnym³⁸.

Z pobieżnego przeglądu wydarzeń z życia fundatora seminarium płockiego wynika, że był to człowiek zamożny, którego stać było na większe wydatki. Piastował bowiem wiele intratnych stanowisk: profesora seminarium, kanonika kilku kapituł, prokuratora i prepozyta kapituły chełmińskiej, prepozyta kościoła Św. Jana w Toruniu, oficjała, wikariusza

Trudno jest podać miejsce i dokładną datę urodzenia Seweryna Szczuki. Misjonarze w katalogach zwykle podawali tylko rok urodzenia. Na terenie parafii Krasne w diecezji płockiej jest wioska Szczuki. Jednak w aktach tej parafii nie można znaleźć żadnych danych o biskupie Sewerynie.

³⁰ Mańkowski A., Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy od założenia Kapituły do naszych czasów, Toruń 1928, s. 208.

³¹ Frydrychowicz R., Die Culmer Weibischofe, Danzig 1905, s. 16.

³² Mańkowski A., dz. cyt., s. 209.

³³ Frydrychowicz R., dz. cyt., s. 16.

³⁴ AMS. Catalogus seminaristarum Seminarii Interni Congregationis Missionis Domus Varsaviensis, s. 4; Frydrychowicz R., dz. cyt., s. 18; Sarnecki K., Pamiętnik z czasów Jana Sobieskiego (...), Wrocław 1958, s. 251.

³⁵ Mańkowski A., dz. cyt., s. 207.

³⁶ ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 33.

³⁷ ADPł. AKPł., sygn. 15, s. 68; Mańkowski A., dz. cyt., s. 207.

³⁸ Jezusek W., Biskup Seweryn Kazimierz Szczuka (...), „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1960, s. 126.

generalnego, wreszcie sufragana chełmińskiego i przez wiele lat rządcy tej diecezji. Mimo że biskup Szczuka gorliwie zabiegał o należną pozycję społeczną dla swojej rodziny, uchodził jednak za człowieka uczynnego również wobec obcych i nie szczędził pieniędzy na cele kościelne. Występuje u niego piękny rys charakteru: wdzięczność wobec misjonarzy, u których w młodości się kształcił. Wdzięczność tę Seweryn Szczuka okazywał w rozmaity sposób, m. in. postanowił ufundować i wyposażyć im dom w diecezji płockiej, z której pochodził i w której chciał zostawić trwałą ślad swego przywiązania i troski³⁹. Można przypuszczać, że jako sufragan sąsiedniej diecezji chełmińskiej zdawał sobie sprawę z tego, że seminarium pułtuskie nie wystarcza, że potrzebne jest seminarium w Płocku — zarówno dla dobra całej diecezji, jak również ze względu na służbę liturgiczną, która z braku kleryków nie mogła być sprawowana w katedrze z należytych splendorem i dostojnością.

Inicjatywa założenia seminarium w Płocku wyszła więc nie od biskupa płockiego, lecz od biskupa Seweryna Kazimierza Szczuki, sufragana chełmińskiego. Zamiarem tego ostatniego było sprowadzenie misjonarzy do Płocka i założenie seminarium przy katedrze, aby klerycy mogli brać udział w nabożeństwach, uświetniając je przez śpiewy i asysty⁴⁰. Myśl ta podobała się przełożonym zgromadzenia, biskupowi płockiemu Ludwikowi Bartłomiejowi Załuskiemu (1699—1722) oraz kapitule płockiej. Gdy biskup Szczuka nie tylko wyraził swój zamiar ufundowania domu misjonarzy w Płocku, lecz na ten cel ofiarował znaczną na owe czasy sumę 18 tys. florenów (30 tys. tynfów), zobowiązując się w roku 1708 do jej przekazania reskryptem z własnoręcznym podpisem, biskup Załuski wyraził zgodę na tę fundację. Postanowił działać wspólnie z biskupem Szczuką, założyć seminarium przy katedrze w Płocku, należycie je uposażyć, a kierownictwo nowego zakładu powierzyć misjonarzom, którzy mieli zamieszkać w nowym, wówczas jeszcze nie istniejącym, domu⁴¹. Stosownie do wymogów prawa biskup porozumiał się w tej sprawie z kapitułą katedralną. Członkowie kapituły na zgromadzeniu generalnym odbytym 8 września 1709 r. wyrazili pochwałę i należną wdzięczność biskupowi Szczuce za jego ofiarność oraz przyjęli fundację. Kapituła była zadowolona, gdyż zależało jej na uświetnieniu nabożeństw katedralnych. Prałaci i kanonicy ubolewali nad tym, że dotychczas kultu religijnego nie można było sprawować z pełną okazałością ze względu na brak odpowiednich osób, tzn. kleryków, do asysty i śpiewu. Dobrze się stało, że biskup Szczuka kierował się podobnymi motywami. Na tej samej sesji kapituła

³⁹ Tamże, s. 127.

⁴⁰ Grzybowski M., poz. cyt., s. 312.

⁴¹ AMS. Historia Congregationis Missionis in Polonia, s. 345. To samo w tłumaczeniu polskim: Historia Zgromadzenia Misji w Polsce, t. 1, s. 162; Gaworzewski J., Zgromadzenie Księża Misjonarzy w Polsce. W: Księga Pamiątkowa Trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy (1625 — 17.IV — 1925), Kraków 1925, s. 66 i s. 132.

wyzaczyła ze swego grona: dziekana Stefana Wierzbowskiego, kustosa Bartłomieja Tłubickiego oraz Wojciecha Strzeszewskiego, który był kanclerzem biskupa Adama Rostkowskiego, sufragana łuckiego i archidiacona dobrzyńskiego. Wyżej wymienieni delegaci otrzymali upoważnienie od kapituły do pertraktacji z biskupem Szczuką odnośnie do sposobu, miejsca i przeznaczenia fundacji⁴².

Wyżej wymieniona fundacja stanowiła poważną sumę, ale mimo to nie wystarczała, aby misjonarze mogli założyć swój dom i prowadzić seminarium w Płocku. Nadto fundacja biskupa Szczuki stanowiła uposażenie domu misjonarzy, którzy mieli przybyć do Płocka i objąć kierownictwo przyszłego seminarium⁴³.

Jeśli zaś chodzi o uposażenie samego seminarium, to Sobór Trydencki podawał cztery sposoby rozwiązania tej kwestii: 1. opodatkowanie posiadaczy beneficjów, 2. inkorporacja beneficjów zwykłych, 3. wykorzystanie funduszy dotychczas istniejących w diecezji, 4. inne sposoby⁴⁴.

Fundacja biskupa Szczuki przeznaczona na utrzymanie misjonarzy pośrednio dotyczyła również seminarium. Można ją zaliczyć do tej grupy funduszy, którą Sobór Trydencki określa ogólnikowo słowami „alio modo”.

Biskup Ludwik Bartłomiej Załuski nie nałożył na beneficjariuszy podatku na rzecz powstającego seminarium. W aktach nie podano przyczyny, dlaczego tak postąpił. Postawę biskupa tłumaczą jednak fakty z dziejów seminarium pułtuskiego. Mianowicie na synodzie w roku 1593 biskup płocki Wojciech Baranowski opodatkował wielu beneficjariuszy na rzecz seminarium pułtuskiego⁴⁵. Wprawdzie niezależnie od tego biskup Załuski miał prawo nałożyć drugi podatek na seminarium płockie, lecz mogłoby to wywołać pewne trudności praktyczne, wynikające z nastawienia płatników, którzy na pewno czuliby się nadmiernie obciążeni. Tym bardziej, że sam biskup Baranowski traktował podatek jako fundusz przejściowy⁴⁶. Widocznie i biskup Załuski starał się wykorzystać inne sposoby, unikając nakładania zbyt dużych podatków. Takie postępowanie było zgodne z projektem dekretu trydenckiego o seminariach, w których jako zasadniczy środek uposażenia proponowano inkorporację beneficjów, a podatek uważano tylko za środek pomocniczy⁴⁷. Wprawdzie dekret trydencki traktuje podatek seminaryjny jako zasadnicze źródło

⁴² ADPŁ. AKPŁ., sygn. 15, fol. 30.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Conc. Trid., sess. 23, cap. 18 de ref.; Kujawski T., Podatek na rzecz seminarium duchownego w prawie kanonicznym, Lublin 1966 (maszynopis, KUL), s. 59.

⁴⁵ Sawicki J., Concilia Poloniae, t. 6, s. 298—300; Kacprzycki F., Seminarium pułtuskie, jego założenie i organizacja prawna (1594—1732). Lublin 1965 (maszynopis, KUL), s. 77—80.

⁴⁶ Sawicki J., Concilia Poloniae, t. 6, s. 339; Kacprzycki F., Seminarium pułtuskie... poz. cyt., s. 77.

⁴⁷ Kujawski T., poz. cyt., s. 46—47.

utrzymania tego typu zakładów, przewiduje jednak sytuacje, w których podatek ten może być zmniejszony albo nawet całkowicie zniesiony, jeśli biskup znajdzie inne sposoby utrzymania szkoły dla kleryków⁴⁸.

Właśnie biskup Załuski znalazł te inne sposoby, mianowicie inkorporacje i wykorzystanie funduszków już istniejących, przeznaczonych na cele nauczania. Do seminarium płockiego zostały więc inkorporowane dwie wsie: Ościsłowo, należące dotychczas do dóbr stołowych biskupa płockiego, i Kuniewko, wchodzące w skład dóbr kapituły katedralnej. Poza tym przeznaczono dla seminarium część procentów od tzw. „sumy Łubieńskiego”, której celem było utrzymanie przy katedrze kleryków i ich profesorów⁴⁹. Potrzebne były jeszcze budynki na mieszkania dla alumnów i profesorów oraz na sale wykładowe. Do tego celu został przeznaczony dom należący do fundacji Łubieńskiego oraz kuria kanonika Kiewnarskiego — za zgodą jej posiadacza. Na powyższe wyposażenie seminarium kapituła płocka wyraziła zgodę na sesji jesiennej dnia 8 września 1709 r.⁵⁰.

Wydawało się, że już wszystko było przygotowane do wydania aktu erekcyjnego i otwarcia seminarium. Tymczasem kuria darowana przez kanonika Stanisława Kiewnarskiego okazała się nieodpowiednia. Za to kuria kapitulna kanonika Stanisława Spinka, leżąca w rogu rynku kapitulnego, była wygodniejsza. Stanisław Spinek, na prośbę całej kapituły, odstąpił swoją kurię dla misjonarzy i seminarium. W zamian za nią otrzymał kurię daną przez kanonika Kiewnarskiego. Dnia 2 maja 1710 r. kapituła wyraziła zgodę na powyższą zamianę, a obydwu kanonikom potwierdziła przysługujące im prawo opcji odnośnie do kurii według wieku każdego z nich⁵¹.

Biskup ordynariusz dał jeszcze na cele seminarium łąn pola za bramą biskupią, należący do klucza boryszewskiego. Łan ten miał służyć jako ogród, który był potrzebny dla wygody misjonarzy i kleryków. Dnia 2 maja 1710 r. kapituła przyjęła tę fundację⁵².

W świetle źródeł można ustalić z całą pewnością, że początkowo uposażenie domu misjonarzy stanowiła suma ofiarowana przez biskupa Szczukę, wynosząca — jak wspomniano — 18 tys. florenów. Również jest pewne, że uposażenie seminarium stanowiły: wsie Ościsłowo i Kuniewko, łąn leżący za bramą oraz część procentów od sumy Łubieńskiego. Jeśli chodzi o budynki, to murowana kuria kanonika Spinka oraz dom Łubieńskiego zostały inkorporowane do seminarium, ale mieli z nich korzystać nie tylko klerycy, lecz także misjonarze, tak uczący w seminarium, jak również mający inne zajęcia. Misjonarze mieli obowiązek i prawo troszczenia się o konserwację i remonty wyżej wymienionych oraz wznoszenia

⁴⁸ Conc. Trid., sess. 23, cap. 18 de ref.; Kujawski T., poz. cyt., s. 192.

⁴⁹ ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 32.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże, fol. 34v.

⁵² Tamże.

nowych budynków. Łan dany seminarium przez biskupa leżał przy tej samej bramie zamkowej, co kuria kanonika Spinka, pomiędzy kościołem zamkowym i kościołem Św. Marii Magdaleny. Jednak biskup na cele seminarium przeznaczył nie cały łan, ale wyłącznie plac, na którym stała karczma. Plac ten o długości 50 łokci i szerokości 20 łokci biskup Załuski zarezerwował dla siebie i dla swoich następców⁵³. A więc — ściśle rzecz biorąc — biskup Seweryn Kazimierz Szczuka był fundatorem domu misjonarzy w Płocku; nie był natomiast bezpośrednim i głównym fundatorem samego seminarium. Mimo to należy podkreślić, że jego fundacja pośrednio dotyczyła również seminarium i gdyby nie ona, to z całą pewnością seminarium płockie powstałoby o wiele później. W niektórych dotychczasowych artykułach na ten temat brak wyraźnego rozgraniczenia pomiędzy uposażeniem domu misjonarzy i seminarium. A przecież były to dwie odrębne osoby prawne, chociaż ściśle ze sobą powiązane. Źródła oddzielnie traktują dochody domu misjonarzy, a oddzielnie dochody seminarium⁵⁴.

Na sesji wiosennej dnia 2 maja 1710 r. kapituła wybrała delegatów: Adama Rostkowskiego, biskupa filadelfijskiego i archidiacona dobrzyńskiego, oraz kanonika Bartłomieja Tłubickiego. Delegaci ci mieli wprowadzić misjonarzy w posiadanie kurii i łanu pola, jak również określić granice posiadłości, zakres praw i możliwość jej używania. Seminarium znajdowało się poza zamkiem, od którego odgradzała je fosa. Dlatego wyżej wymienionych delegatów upoważniono również do obmyślenia najodpowiedniejszego miejsca do wybudowania mostu przez fosę zamkową, aby w ten sposób misjonarzom i alumnom ułatwić dostęp do katedry. Chodziło też o to, aby prałaci i kanonicy mieszkający poza fosą mieli wygodne przejście do katedry, tym bardziej że na poważne niedogodności napotykało przenoszenie zwłok zmarłych członków kapituły. Do pokrycia kosztów związanych z budową mostu zobowiązał się biskup Seweryn Szczuka. Kapituła z jednej strony wyrażała wielką wdzięczność tak hojnemu fundatorowi, podkreślając, że tę wieczystą wdzięczność winna jest mu nie tylko kapituła, ale również cała diecezja, której darował tak wspaniałą fundację. Z drugiej zaś strony po tych szumnych, choć w dużym stopniu szczerych, słowach, kapituła prosiła biskupa Szczukę, aby rozpoczęte dzieło jak najszybciej doprowadził do końca, urządzając odpowiednio kurię i przygotowując inne potrzebne rzeczy. Chodziło o to, aby ordynariusz i jego najbliżsi współpracownicy oraz cała diecezja w jak najkrótszym czasie mogli doczekać się radości oglądania efektów tylu wydatków i prac. Rzeczywiście, delegaci działali szybko, gdyż zaraz na drugi dzień zdali kapitule relację o wprowadzeniu misjonarzy w posiadanie kurii i łanu. Dokonali tego w obecności przedstawicieli Zgromadzenia

⁵³ AMS. Historia Congregationis Missionis in Polonia, s. 345.

⁵⁴ AMS. Historia Congregationis Missionis in Polonia, s. 349; ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 34.

Misji: Waleriana Strzegockiego i Michała Waltera oraz kanoników: Stanisława i Karola Spinków i Teodora Machcińskiego, jak również rejenta kancelarii zamkowej Tomasza Duplickiego.

Dnia 2 maja 1710 r. zostali też wyznaczeni delegaci do wprowadzenia misjonarzy w posiadanie wsi Kuniewko. Byli nimi kanonicy: Machciński i Klonowski. Trzeba było jeszcze dokonać przekazania sumy Łubieńskiego. Do tej czynności został wybrany kustosz Bartłomiej Tłubicki. Akta kapituły wyraźnie mówią, że obowiązkiem jego było zatroszczyć się o przeniesienie prawa do tej sumy na seminarium⁵⁵.

Po wstępnych przygotowaniach i pertraktacjach dnia 6 maja 1710 r., w czasie wiosennej sesji kapituły, zostały spisane punkty umowne (tzw. *conditiones*) pomiędzy przedstawicielami wizytatora (prowincjała) księży misjonarzy, Bartłomieja Tarło, oraz delegatami kapituły płockiej. Delegatami wizytatora byli: Michał Walter i Walerian Strzegocki, delegatami kapituły zaś — Adam Rostkowski, biskup filadelfijski i archidiacon dobrzyński, oraz prałat-kustosz Bartłomiej Tłubicki⁵⁶. Umowa została ujęta w sześć punktów, których treść była następująca: 1. Misjonarze będą mieć trzy działy pracy w diecezji: prowadzenie misji, rekolekcji i seminarium duchownego. Pracy tej odpowiadającej zaleceniom ich zgromadzenia mają się oddawać pilnie i gorliwie — jak to zresztą czynią w innych diecezjach⁵⁷. 2. Na utrzymanie alumnów misjonarze otrzymują wsie Ościsłowo i Kuniewko oraz część fundacji Łubieńskiego. Dobrami tymi będą zarządzać i troszczyć się o nie. Alumnów ma być tylu, na ilu wystarczy dochodów — po odliczeniu innych koniecznych wydatków. 3. Zgodnie z zarządzeniem Soboru Trydenckiego będzie dwóch prowizorów seminaryjnych: jeden wyznaczany przez biskupa, drugi zaś wybierany przez kapitułę. 4. Superior domu i seminarium ma pełną władzę przyjmowania i usuwania alumnów. Nie powinien jednak korzystać z niej bez wiedzy prowizorów, a przynajmniej jednego z nich⁵⁸. Alumnów nie należy odrywać od studiów i ćwiczeń szkolnych i wykorzystywać do innych zajęć. Dlatego tylko w uroczystości świętowane mają pełnić funkcje liturgiczne w katedrze, mianowicie asystować przy Mszy św. uroczystej i brać udział w procesji oraz śpiewać razem z księżmi pierwsze i drugie nieszpory. Obowiązuje ich również służenie prałatom i kanonikom do Mszy św. prywatnej. W dni powszednie klerycy będą uczestniczyć we Mszy św. w katedrze o godzinie wyznaczonej przez profesorów. Dla większej wygody misjonarzy i seminarzystów jedna z kaplic w katedrze zostanie przeznaczona na ubieranie się w szaty liturgiczne oraz

⁵⁵ ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 34v.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 35.

⁵⁸ Tamże: „*Quamvis Superior huius Domus et Seminarii habebit potestatem liberam admittendi... dimittendi id damen non faciet absque scitu Provisorum saltem unius eorum*”; por. Nowowiejski A. J., Płock, Monografia historyczna, dz. cyt., s. 458.

na przechowywanie szat. Księża misjonarze mogą odprawiać przed jakimkolwiek ołtarzem za wyjątkiem wielkiego⁵⁹.

Gdy baza materialna seminarium była już zapewniona i zasadnicze sprawy z misjonarzami zostały omówione i uzgodnione, biskup Ludwik Bartłomiej Załuski wydał dekret erekcyjny datowany w Płocku 6 maja 1710 r. Dekret ten jest krótki i nie podaje bliższych szczegółów dotyczących organizacji seminarium. Na początku tego aktu biskup wspomina fundację Szczuki oraz fakt przyjęcia jej przez wizytatora misjonarzy na Polskę i Litwę, superiora domu warszawskiego, Bartłomieja Tarło, który w tym celu przybył osobiście do Płocka. Dalej biskup Załuski zaznacza, że mając na względzie wyłącznie dobro diecezji, za zgodą kapituły katedralnej wyżej wymienioną fundację zatwierdza i przyjmuje misjonarzy do swojej diecezji. Następuje krótki opis uposażenia seminarium, data i podpisy: biskupa Załuskiego, ordynariusza płockiego, Stefana Wierzbowskiego, prałata i kantora gnieźnieńskiego i warszawskiego, dziekana płockiego, przewodniczącego wówczas kapitule, oraz Floriana Żoczyńskiego, notariusza apostolskiego i biskupiego. Akt erekcyjny zaopatrzony jest pieczęcią biskupa i kapituły. Po drugiej stronie znajduje się ratyfikacja tego aktu, dokonana przez generała misjonarzy, Jana Bonet, w Paryżu dnia 24 stycznia 1717 r. Ze względu na tę datę akta misjonarzy jako początek seminarium płockiego podają rok 1717, a nie 1710, w którym miało miejsce wydanie aktu erekcyjnego przez biskupa płockiego⁶⁰.

Wprowadzenie w życie wyżej omówionej fundacji nie było sprawą łatwą. Przez kilka lat seminarium nie mogło rozpocząć działalności, gdyż pomieszczenia były za małe. Kapituła zatroszczyła się o rozbudowę starych budynków i wzniesienie nowego domu, własnym kosztem wybrukowała ulicę przy bramie grodzkiej i zbudowała most na fosie, umożliwiający połączenie seminarium z katedrą. Gmach seminaryjny został ukończony w roku 1717. Niektórzy autorzy podają, że wtedy seminarium rozpoczęło pracę⁶¹. Jednak w aktach trudno znaleźć pełne uzasadnienie takiej tezy. Natomiast nie ulega wątpliwości, że w roku 1720 szkoła ta już funkcjonowała. Wówczas bowiem kapituła wybrała kanonika Wojciecha Mdzewskiego na prowizora i przypomniała zastrzeżenie, aby nikogo nie przyjmowano do seminarium bez zezwolenia⁶².

Wobec braku danych archiwalnych trudno ustalić, kiedy właściwie seminarium płockie rozpoczęło pracę naukowo-wychowawczą. Źródła upoważniają do stwierdzenia nie podlegającego dyskusji: w roku 1720 seminarium już funkcjonowało. Być może (ale to tylko przypuszczenie), że początkiem działalności tego zakładu był już rok 1717.

⁵⁹ ADPł. AKPł., sygn. 15, fol. 35.

⁶⁰ Nowowiejski A. J., dz. cyt., s. 459.

⁶¹ Tamże, s. 460.

⁶² Pęski A., Rys historyczny płockiego seminarium, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1910, s. 168.

3. WNIOSKI

Przy zakładaniu seminarium płockiego ważną rolę odegrały trzy czynniki: 1. Odczuwało się dość duże zapotrzebowanie na tego rodzaju szkołę. 2. Biskup Szczuka przeznaczył pokaźną sumę na uposażenie domu misjonarzy płockich. 3. Sprowadzenie misjonarzy do Płocka rozwiązało trudność, jaką nastroczało znalezienie odpowiednich profesorów.

Seminaria potrydenckie mają służyć całej diecezji, przygotowując kandydatów do kapłaństwa. Służba liturgiczna alumnów w katedrze zesła wyraźnie na dalszy plan. Natomiast dawne szkoły katedralne były bardziej związane z katedrą niż z diecezją. Kolegium Łubieńskiego, istniejące w Płocku w XVII w.⁶³, powstało w celu uświetniania nabożeństw w katedrze, a przy okazji przygotowywało również przyszłych duszpasterzy. Seminaria potrydenckie były instytucjami o charakterze ogólnodiecezjalnym, zachowując ściśle powiązanie z kościołami katedralnymi. Ze względów ekonomicznych korzystniejszym rozwiązaniem dla diecezji było powiększenie seminarium pułtuskiego. Powodem częstych debat nad przeniesieniem seminarium z Pułtuska do Płocka lub nad założeniem nowego seminarium w stolicy diecezji było sprawowanie kultu religijnego w katedrze.

Na przestrzeni lat widoczne jest ścieranie się dwóch tendencji. Kapituła chciała wiązać alumnów z katedrą. Natomiast przełożeni seminaryjni dążyli do tego, aby dać im więcej czasu na naukę celem lepszego przygotowania się do przyszłej pracy duszpasterskiej. W końcu druga tendencja zwyciężyła.

Fundacja biskupa Szczuki stanowiła moment decydujący, jeśli chodzi o czas powstania omawianego seminarium i jego lokalizację. W późniejszych latach warunki materialne były zawsze podstawą pracy wychowawczej i naukowo-dydaktycznej.

Gdy seminarium stało lepiej pod względem materialnym, wtedy i praca w nim rozwijała się pomyślniej. Gdy zaś dochody były niewystarczające, odbijało się to na liczbie alumnów i poziomie naukowym. Fundacja biskupa Szczuki rozwiązywała również następną trudność — znalezienie odpowiednich profesorów.

W sposobie kierowania szkołą i profilowania jej wewnętrznej struktury obserwujemy ciekawe zjawisko. Do roku 1864 seminarium płockie prowadzili misjonarze, potem zaś księża diecezjalni. Jednak ci ostatni przyjęli większość zasad i reguł misjonarskich, które w następnych latach podlegały prawom rozwoju.

Seminarium płockie w ciągu lat swego istnienia uległo poważnym

⁶³ Por. Kacprzycki F., Seminarium płockie. Założenie, uposażenie i organizacja prawna (1710—1971). Studium historyczno-prawne, Lublin 1971 (praca doktorska, maszynopis, KUL), s. 51—59.

przemianom. Początkowo liczyło zaledwie kilku kleryków i obejmowało tylko dwa lata studiów, które ograniczały się do praktycznego przygotowania liturgiczno-duszpasterskiego. Później przedłużano czas nauki, która obecnie trwa sześć lat, a liczba alumnów sięgała okresowo nawet powyżej stu pięćdziesięciu. Zwiększył się również zakres przerabianego materiału.

W wychowaniu stosuje się coraz mniej sankcji karnych. Właściwie w ostatnich latach jedyną poważniejszą karą jest usunięcie z seminarium. Jeszcze kilkanaście lat temu było ono odczuwalne bardzo mocno. Obecnie opinia w tej sprawie jest o wiele łagodniejsza. W takiej sytuacji większą wagę trzeba przywiązywać do kształcenia sumienia i budzenia poczucia odpowiedzialności. Zresztą w życiu księdza — poza koniecznymi normami prawnymi — najważniejszą sprawą jest jego osobista postawa, oparta na fundamencie życia wewnętrznego.